

Okręgowy Sąd Lekarski w Gdańsku
80-204 Gdańsk
ul. Śniadeckich 33
OSL- 18/Wu/2014

O r z e c z e n i e

W dniach2014r. i2014r. w siedzibie Okręgowego Sądu Lekarskiego w Gdańsku, Okręgowy Sąd Lekarski w składzie:

Przewodnicząca
Członkowie

Protokolant

w obecności Z-cy Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej

po rozpoznaniu sprawy p-ko lek.
synowi i, ur.r. w
..... nr prawa wykonywania zawodu, nr rejestru
.....

Obwinionego o:

I. prowadzenie w okresie od1996r. do2011r. Indywidualnej Praktyki Lekarskiej pod nazwą „.....” pod adresem działalności ul., wpisanej do ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez pod nr, służącej udzielania świadczeń w postaci: badań lekarskich, badań profilaktycznych i kierowców, wizyt domowych, nadzoru lekarskiego nad zakładami pracy, rehabilitacji, fizyko i kinezyterapii, bez jej rejestracji w Rejestrze Praktyk Lekarskich, a od 2011r. w Rejestrze podmiotów wykonujących działalność leczniczą prowadzonym przez Okręgową Izbę Lekarską oraz udzielanie w jej ramach świadczeń w, ul., od 2002r. tj. o naruszenie:

art. 5 ust. 1 i 2, pkt. 1, lit. a w zw. z art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2011r. Nr 112, poz. 654 z późn. zm.);

II. wystawianie zaświadczeń lekarskich dla pracowników o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy, bez prowadzenia dokumentacji badań profilaktycznych w 2010r, co skutkuje uzasadnionym podejrzeniem, iż zaświadczenia zostały wydane bez przeprowadzenia badania lekarskiego lub

niewłaściwie, z uchybieniami merytorycznymi i formalnymi prowadzenia dokumentacji w okresie-..... 2011r, co stanowi naruszenie: art. 41 ustawy z dnia 05.12.1996r. o zawodzie lekarza i lekarza dentysty (Dz. U. Nr 136 z 2008r, poz. 857 ze zm.), art. 8 i art. 40 KEL,

na mocy art. 53 i 78 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 roku o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 219, poz. 1708)

I

uznał winnym zarzucanego mu czynu w zarzucie I i na mocy art. 83 ust. 1 pkt. 3 przywołanej ustawy ukarał lekarza karą grzywny w wysokości 1/3 przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z 2014r. w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku tj. 1.327 zł.

Grzywnę w w/w kwocie należy wpłacić na Fundację Pomocy Lekarzom Seniorom na konto BZ-WBK 73 1090 1102 0000 0000 1001 3748.

Kosztami postępowania tej części zarzutu obciążyć Ukaranego lekarza.

II

uznał niewinnym zarzucanego mu czynu w zarzucie II i uniewinnił lekarza od tego zarzutu.

Kosztami postępowania tej części zarzutu obciążyć Skarb państwa.

Członkowie

.....

.....

Przewodnicząca

.....

UZASADNIENIE:

W dniu 2011r. zostało wszczęte przez Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Gdańsku (zwanego dalej Rzecznikiem) postępowanie wyjaśniające w sprawie prowadzenia przez działalności zawodowej w zakresie profilaktycznych badań lekarskich bez rejestracji gabinetu prywatnego w Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy i Okręgowej Izbie Lekarskiej w Gdańsku.

dowód: postanowienie o wszczęciu postępowania wyjaśniającego

Rzecznik po zakończeniu postępowania skierował do tut. Sądu wniosek o ukaranie lekarza (zwanego dalej Obwinionym). Rzecznik zarzucił Obwinionemu:

1. prowadzenie w okresie od 1996r. do 2011r. indywidualnej praktyki lekarskiej pod nazwą „.....” pod adresem działalności ul.,, wpisanej do ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez po nr, służącej udzielaniu świadczeń w postaci: badań lekarskich, badań profilaktycznych i kierowców, wizyt domowych, nadzoru lekarskiego nad zakładami pracy, rehabilitacji, fizyko i kinezyterapii, bez jej rejestracji w rejestrze praktyk lekarskich, a od 2011r. w rejestrze podmiotów wykonujących działalność leczniczą prowadzonym przez Okręgową Izbę Lekarską w Gdańsku, oraz udzielanie w jej ramach świadczeń w w ul. od 2002r. W ocenie Rzecznika stanowiło to naruszenie art. 5 ust. 1 i 2 pkt. 1 lit. a w zw. z art. 101 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011r. o działalności leczniczej.

2. wystawianie zaświadczeń lekarskich dla pracowników o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy bez prowadzenia dokumentacji badań profilaktycznych w 2010r., co skutkuje uzasadnionym podejrzeniem, iż zaświadczenia te zostały wydane bez przeprowadzenia badań lekarskich lub niewłaściwe, z uchybieniami merytorycznymi i formalnymi prowadzenia dokumentacji medycznej w okresie-..... 2011r. W ocenie Rzecznika stanowiło to naruszenie art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 05.12.1996r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, art. 8 i 40

KEL.

dowód: wniosek o ukaranie

W dniu 2012r. tut. Okręgowy Sąd Lekarski wydał w wyrok, w którym uznał Obwinionego lek. winnym prowadzenia indywidualnej praktyki lekarskiej pod nazwą „.....” i pod adresem ul., bez rejestracji w Okręgowej Izbie Lekarskiej w okresie od dnia 2000r. do dnia 2011., co stanowi naruszenie art. 50 ust. 1 pkt. 3 w zw. z art. 65 ustawy z dnia 05 grudnia 1996r. o zawodach lekarza dentysty. Sąd wymierzył Obwinionemu za to przewinienie karę upomnienia.

dowód: orzeczenie OSL z2012r.

Od powyższego orzeczenia odwołanie do Naczelnego Sądu Lekarskiego w przepisany ustawowy terminie wniósł w, domagając się uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o dokonanie jego zmiany i ukarania, Obwinionego co najmniej kara nagany.

dowód: odwołanie z2013r.

Obwiniony w przepisany ustawowy terminie także wniósł od powyższego orzeczenia odwołanie do Naczelnego Sądu Lekarskiego, domagając się jego zmiany i uniewinnienia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

dowód: odwołanie Obwinionego z2013r.

Naczelny Sąd Lekarski orzeczeniem z dnia 2014r. uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

dowód: orzeczenie NSL z2014r.

**Okręgowy Sąd Lekarski ponownie rozpatrując sprawę
ustalił następujący stan faktyczny:**

Obwiniony lekarz (urodzony, posiadający prawo wykonywania zawodu lekarza nr) zarejestrował w Urzędzie Miasta w działalność gospodarczą jako „.....” z siedzibą w, przy ulicy, pod nr, z datą rozpoczęcia działalności dnia1996r., która do dnia2011r. nie została z tej ewidencji wyrejestrowana. Z tytułu zarejestrowanej działalności gospodarczej uzyskał w Urzędzie Statystycznym w Regon

*dowód: zaświadczenie z Urzędu Miasta w z dnia1996r
i pismo z Urzędu Miasta z dnia2011r.*

Obwiniony od dnia1996r. był zatrudniony na umowie o pracę z z siedzibą w przy ulicy, początkowo jako lekarz ogólny, po roku jako reumatolog, zaś po ukończeniu kursu z zakresu Medycyny Pracy w 2001 roku uzyskał z WOMP uprawnienia do przeprowadzania badań profilaktycznych pracowników i badań kierowców nr. i wykonywał te badania w ramach umowy z od 2001.

*dowód: pismo z dnia2010r.,
zaświadczenie z z dnia2011*

Następnie w dniu2002r. Obwiniony wynajął od pomieszczenie (gabinet nr) z przeznaczeniem na prywatną praktykę lekarską, wykonywaną dwa razy w miesiącu.

*dowód: umowa najmu lokalu na cele użytkowe z dnia2002r
umowa najmu nr*

W 2003r. zgłosiła Obwinionego do WOMP jako lekarza wykonującego zadania z zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej.

dowód: zgłoszenie Obwinionego do WOMP z 2003r. .

Na terenie oprócz pracy wykonywanej dla pracodawcy, przyjmował również pacjentów w ramach prywatnej działalności gospodarczej i wystawiał zaświadczenia i orzeczenia lekarskie, także o braku p/wskazań do pracy.

Państwowa Inspekcja Pracy (zwana dalej PIP) pismem z dnia 2010r. powiadomiła WOMP, że pracodawca kontrolowanej firmy przedstawił zaświadczenie lekarskie pracownika o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku robotnik drogowy, wystawione przez Obwinionego lekarza w dniu 2010r. zaś na zaświadczeniu brak było numeru rejestru.

W dniu 2010r. inspektorzy WOMP przeprowadzili w kontrolę, podczas której Obwiniony nie przedstawił umowy na badanie pracowników firmy, ani karty badania profilaktycznego pracownika

dowód: pismo z dnia2010r., pismo PIP z2010r. protokół kontroli WOMP z dnia2010r., zaświadczenie z pieczętką "....., ul.", wydane dla..... w dniu2005r.

Obwiniony nie zgłosił do dnia2011r. do rejestracji Indywidualnej Praktyki Lekarskiej w Okręgowej Izbie Lekarskiej.

dowód: pismo Komisji Praktyk OIL w Gdańsku z dnia2011r. i z dnia2011r.

Gabinet lekarski Obwinionego nie był też zarejestrowany w rejestrze podstawowych jednostek służby Medycyny Pracy prowadzonym przez WOMP.

dowód: pisemne oświadczenie dyrektora WOMP

Pacjenci byli badani przez lek w ramach umowy o pracę w przypadku skierowania na specjalistyczną konsultację reumatologiczną oraz w przypadku zgłoszenia się pacjenta na wykonywanie badań profilaktycznych, pracujący w zakładzie, który miał podpisaną z umowę na takie świadczenia. Pacjenci ci zgłaszali się do rejestracji, gdzie po dokonania wpisu do rejestru pielęgniarka kierowała ich do lekarza profilaktyka.

Obwiniony lekarz w czasie objętym zarzutem był zatrudniony w tylko jako reumatolog i dlatego jako pacjentów na badania profilaktyczne przyjmował tylko sporadycznie, w zastępstwie lek. , w pełnym zakresie od 2011r.

*dowód: pismo z dnia2010r., |
wyjaśnienia Obwinionego złożone na rozprawie
zeznania świadka*

Karty badań pacjentów badanych dla zostały okazane w czasie kolejnej kontroli, także wydawane im zaświadczenia były wpisywane do odpowiedniego rejestru. Kontrolerzy WOMP mieli jednak zastrzeżenia co do prawidłowości prowadzenia przez lekarza okazanych kart pacjentów, stwierdzono bowiem niewypełnione, lub nieprawidłowo wypełnione pola kart badań w zakresie wywiadu zawodowego i badania lekarskiego, brak oceny narażenia zawodowego, a w niektórych kartach brak badań dodatkowych, daty wydanych orzeczeń, a także braku informacji o zdolności czy przeciwwskazaniach do pracy na danym stanowisku.

dowód: protokół kontroli WOMP z dnia2011r.

Obwiniony lekarz przyjmował także pacjentów, którzy nie mieli skierowania do, o czym świadczą wydane przez niego zaświadczenia dla zakładów pracy nie mających umowy z tą Tak było w przypadku zaświadczenia wydanego dla, który otrzymał zaświadczenie o zdolności do pracy pomimo braku umowy z, oraz zatrudnionego na stanowisku operatora koparki w firmie Firma ta również nie miała umowy na badania profilaktyczne z, a pomimo to otrzymał od Obwinionego lekarza orzeczenie (opatrzone literą P = pracownik) o zdolności do pracy na 5 lat, jako niepracujący kierowca ruchu drogowego. W czasie kontroli WOMP dnia2011r. lekarz nie okazał karty badania Została dostarczona później, na druku dla kierowców ruchu drogowego. Dokumentacji tych pacjentów, czyli kart badań ani rejestru wydawanych zaświadczeń z powyższej działalności gospodarczej Obwiniony nie był w stanie

okazać w czasie ww. dwóch kontroli z WOMP, nie okazał też pieczętki swojego gabinetu. Wydawane zaświadczenia o zdolności do pracy opatrywał pieczętką nagłówkową :”,

dowód: pismo Państwowej Inspekcji Pracy z dnia2010r. i2011r., orzeczenie lekarskie dot. z dnia2011r., protokół kontroli WOMP z dnia2010 i2011r.

W 2011r. Obwiniony złożył do WOMP roczne sprawozdanie z pracy za rok 2010, gdzie wpisał, że w ramach prowadzonej na terenie działalności o kodzie 04 (prywatnej) przyjął około 25 pacjentów.

dowód: pismo z 2011

Dokumentacja medyczna, w tym karty badań pacjentów znajdowały się w teczce, która wraz z aparatem do mierzenia ciśnienia została Obwinionemu skradziona z bagażnika jego samochodu na przełomie i 2010r. W dniu2010r. Obwiniony zgłosił na Policji zaginięcie dokumentów: rejestrów badań profilaktycznych i badań kierowców ruchu drogowego oraz 3 bloczków czystych druków zaświadczeń i orzeczeń lekarskich.

Zaginiona dokumentacja dotyczyła wyłącznie pacjentów lekarz, nie brakowało kart badań pacjentów, co wykazała kontrola Wojewody w

dowód: zaświadczenie z III komisariatu Policji we z dnia2010, zaświadczenie z Komisariatu Policji z dnia2014r., protokół Kontroli PUW z dnia2011r.

Obwiniony lekarz nie potrafi wyjaśnić, dlaczego nie zgłosił zaginięcia kart pacjentów, których nie było w czasie kontroli, dlaczego nie zgłosił kradzieży dokumentów z samochodu, a tylko ich zaginięcie, wreszcie-dlaczego nie zgłosił tego zdarzenia wcześniej, a dopiero po miesiącu, w dzień po kontroli WOMP. Był wówczas zajęty ciężką chorobą teściowej i nie mógł myśleć o wszystkim. W Komisariacie Policji w w okresie oddo2010r. nie odnotowano, aby zgłaszał jakąkolwiek kradzież.

dowód: wyjaśnienia Obwinionego, telefonogramy z Komisariatu Policji w
z dnia2011r. i z2012r.

Sąd zważył co następuje:

W odniesieniu do zarzutu pierwszego, dotyczącego nie zgłoszenia w rozpatrywanym okresie Indywidualnej Praktyki Lekarskiej do Komisji Praktyk Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku, przeprowadzone postępowanie doprowadziło Sąd do przekonania o winie lekarza. Należy uznać, że nie dał posłuchu obowiązującym normom prawa, o których był informowany. Opinię swoją Sąd powziął w oparciu o dokumenty, które zostały sporządzone przez uprawnione do tego organy, nie budzą wątpliwości co do daty czy treści, nadto żadna ze Stron postępowania ich skutecznie nie zakwestionowała.

Nie ulega bowiem wątpliwości fakt zarejestrowania w 1996 roku w Urzędzie Miasta w „.....”, do tej pory nie wyrejestrowanej (K i K.....), a także brak zgłoszenia w/w działalności w OIL (K..... i K.....). Obowiązek zgłoszenia rozpoczął się „nie później niż 31.12.1999r.” i obowiązuje w sposób ciągły. (art. 65 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty)

Obwiniony twierdzi, że pomimo zarejestrowania gabinetu nigdy nie podjął prywatnej działalności pod adresem w przy ulicy Mogło tak być do 2001 roku. Sytuacja jednak zmieniła się w 2001 roku, kiedy to Obwiniony uzupełnił uprawnienia do pracy jako lekarz profilaktyk i dnia2001r. został wpisany przez WOMP do rejestru lekarzy uprawnionych do badań profilaktycznych z (K.....). Na tej podstawie był zatrudniony w na etacie, jako lekarz uprawniony do badań profilaktycznych od 2001 do 2007r. Po 2007 roku na skutek zakwestionowania przez WOMP części świadczonych usług cofnięto mu uprawnienia do badań profilaktycznych i do czasu przywrócenia tych praw orzeczeniem Sądu, był zatrudniony w tylko jako reumatolog (K..., K.....). Przestał wówczas używać swojej pieczętki, a mając do dyspozycji pieczętkę nagłówkową „.....”, używał jej na wydawanych orzeczeniach o zdolności do wykonywania zawodu i zaświadczeniach z zakresu Medycyny Pracy Należy wskazać, że Obwiniony lek. wydając takie zaświadczenia w okresie, kiedy nie pracował w jako profilaktyk, nie miał innego wyjścia niż wydawać je w ramach własnej indywidualnej działalności gospodarczej. Z tego okresu pochodzi

zaświadczenie wydane2010r. panu (K.....).
W 2002r. podpisał z tą Spółdzielnią umowę o wynajem lokalu na cele użytkowe,
której do tej pory nie rozwiązał (K.....).

Nie budzi wątpliwości Sądu także i to, że Obwiniony swojej indywidualnej działalności w gabinecie na terenie nie zgłosił jednak do w rejestrze podstawowych jednostek medycyny pracy w WOMP i nie zawierał umów z zakładami pracy na wykonywanie takich świadczeń. Twierdzi, że nie prowadził nigdy praktyki prywatnej . Jednak o prowadzeniu takiej działalności na terenie świadczy:

- wystawione dnia2005r. dla zaświadczenie opatrzone pieczęcią Indywidualna Praktyka lekarska - (K.....)
- zeznania świadka pełniącego wówczas funkcję zastępcy kierownika (K.....)
- protokoły kontroli inspektorów WOMP dotyczące zaświadczeń wydawanych poza umowami z (K....., K....., K.....)
- sprawozdanie z działalności o kodzie 04, czyli prywatnej działalności gospodarczej za rok 2010 (K.....)

O powyższym świadczyły także oświadczenia Obwinionego dotyczące sposobu umawiania się na wizyty w gabinecie prywatnym („pacjentów przyjmuję w zależności od potrzeby, umawiam się indywidualnie na różne terminy ” K). Sąd nie dał wiary pisemnym wyjaśnieniom (K) , w których podnosił on, że „fakt wynajęcia lokalu nie może świadczyć o prowadzeniu Indywidualnej Praktyki Lekarskiej, ponieważ Obwiniony w wynajętym gabinecie przyjmował pacjentów swego pracodawcy (.....), a także prowadził prace administracyjne i w sposób nieskrępowany poszerzał swoją wiedzę medyczną”. Równie niewiarygodne jest zdaniem Sądu tłumaczenie przyczyny podtrzymywania wynajmu (płacenia czynszu) za nieużywany do celów zarobkowych gabinet. Zauważyć należy, że Obwiniony na rozprawie podał, że zapomniał o tym.

Dla Obwiniony zaczął ponownie wykonywać badania w charakterze profilaktyka dopiero w 2011r. (K, K.....). Na prowadzenie badań profilaktycznych przez Obwinionego lek. na terenie, ale w ramach własnej działalności gospodarczej wskazują ponadto wyjaśnienia samego Obwinionego, a także wyjaśnienia kierownictwa dotyczące

sposobu organizacji pracy w ta świadczyła usługi z zakresu medycyny pracy tylko osobom zatrudnionym w zakładach pracy, które miały z podpisaną umowę - aby pacjent został zbadany w ramach tej umowy przez lekarza profilaktyka, musiał zgłosić się do rejestracji spółdzielni, gdzie po wpisaniu do rejestru osób zgłaszających się i po sprawdzeniu, czy kierujący go zakład pracy figuruje w spisie podmiotów, które zawarły umowę z, dostawał od pielęgniarki skierowanie do konkretnego lekarza profilaktyka. Ten, po wykonaniu przepisanych badań sporządzał stosowne orzeczenie czy zaświadczenie, które z kolei musiało być wpisane do rejestru wydanych zaświadczeń pod kolejnym numerem i pod właściwą datą (K -....., protokół z rozprawy dnia2014r). Nie mogła więc być w ramach działalności zbadana osoba, która nie spełniała tych wymagań i nie figurowała w żadnym rejestrze. Zaświadczenia wydawane poza opisanym, obowiązującym trybem, są więc dowodem na to, że Obwiniony lekarz nie wydawał ich w ramach umowy z

Biorąc pod uwagę powyższe fakty, Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom Obwinionego, co do tego, że na terenie przyjmował tylko pacjentów kierowanych do i tylko w ramach umowy na badania profilaktyczne jakie miał z tą i uznał go winnym zarzucanego czynu.

Za ten czyn Sąd postanowił ukarać Obwinionego karą pieniężną w wysokości 1.327 zł. Ten rodzaj kary został uznany za odpowiednio dotkliwy do stopnia winy Obwinionego lekarza. Sąd wziął pod uwagę to, że Obwiniony już nigdzie nie pracuje, dlatego też inne formy kary nie przyniosłyby zamierzonego efektu. Wymierzenie kary łagodniejszej np. upomnienia czy nagany, równałoby się z praktycznym niewymierzeniem kary. Zdaniem Sądu uporczywe, trwające wiele lat uchylanie się od znanego mu obowiązku zgłoszenia działalności do OIL jest przewinieniem, które należy stosownie ukarać.

W odniesieniu do drugiego zarzutu, dotyczącego wystawiania od 2010 roku zaświadczeń lekarskich o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy- bez prowadzenia dokumentacji badań profilaktycznych, wina lekarza jest mniej oczywista. Wystawienie zaświadczenia /orzeczenia lekarskiego/ jest dowodem na odbytą wizytę pacjenta u lekarza. Nie jest jednak potwierdzeniem przeprowadzenia w czasie wizyty właściwego badania. Takim dowodem jest przede wszystkim karta badania

danego pacjenta, a także wpis jego danych do rejestru badanych pacjentów. Niestety, takiej dokumentacji medycznej dotyczącej pacjentów przyjmowanych poza właściwymi strukturami, Obwiniony lekarz nigdy nie okazał. Przykładem jest sprawa zaświadczenia wydanego panu (K-.....). W czasie kilku kolejnych kontroli tłumaczył, że jego karty badania nie ma, bo została mu wraz z innymi dokumentami skradziona z samochodu, czego dowodem miało być zgłoszenie tego faktu na policji. Weryfikowano dwukrotnie, czy zgłaszał w komisariacie Policji kradzież z samochodu. Telefonogramy Policji jednoznacznie wykluczyły zgłoszenie kradzieży w okresie od do 2010 roku (K.... i K.....). Obwiniony zgłaszał natomiast w III Komisariacie Policji „zaginięcie dokumentów”, a były to, jak wynika z przedłożonego zaświadczenia z Policji „rejestr badań profilaktycznych, rejestr badań kierowców ruchu drogowego oraz trzy bloczki czystych druków zaświadczeń i orzeczeń lekarskich do badań profilaktycznych i badań kierowców”. W ocenie Sądu należy wnioskować że skradzione, czy zaginione druki nie były wypełnionymi kartami badań pacjentów, których lekarz nie był w stanie okazać w czasie kontroli. Wątpliwości Sądu budził także czas dokonania tego zgłoszenia, a mianowicie dnia2010r. czyli jeden dzień po kontroli, w czasie której tłumaczył brak kart badań ich kradzież. Trudny do wytłumaczenia jest też powód braku zgłoszenia kradzieży po jej dokonaniu co, jak wyjaśniał Obwiniony, miało miejsce miesiąc wcześniej, na przełomie i 2010r. Według Obwinionego przyczyną tego zaniedbania była ciężka choroba, a następnie śmierć teściowej. Podawany przez Obwinionego przybliżony czas dokonania kradzieży dokumentów, tj. przełom lipca i 2010r. dowodzi, że zagięły w ten sposób jedynie dokumenty sporządzane przed tym zdarzeniem, a Obwiniony mógł ponownie pracować jako profilaktyk od 2010r. (orzeczenie sądu administracyjnego). Tak więc zaginione dokumenty musiały powstać w ciągu około miesiąca.

Analizując powyższe okoliczności można sądzić, że skoro nie ma dowodu na kradzież od do2010 roku (dwa fax`y z Policji), to być może dokumentacji wcale nie było, a zgłoszenie na Policji miało na celu usprawiedliwienie jej braku. Jeśli zaś dokumentacji nie było, to znaczy, że uprawnione może być wnioskowanie,

że zaświadczenia wydawano bez prowadzenia kart pacjentów, co w istocie jest treścią stawianego Obwinionemu zarzutu w punkcie drugim. Należy jednak zwrócić uwagę, że policja „kradzieżą” określa zwykle zaginięcie spowodowane przez złodzieja, a dopóki go nie wskazano lub nie znaleziono, pozostaje zaginięcie. Nikt nie jest dziś w stanie udowodnić, jakich słów użył Obwiniony, zgłaszając to zdarzenie na Komisariacie.

Co do dokumentacji medycznej pacjentów Obwinionego przyjmowanych przez niego po 2010r. też nie ma pełnej jasności. Obwiniony wyjaśnił - co potwierdził w swoich zeznaniach świadek - że w 2010 roku nie prowadził dla badań profilaktycznych, a działalność tą rozpoczął dopiero w 2011r. Jeśli więc Obwiniony wydawał zaświadczenia w drugiej połowie 2010 roku, były wydawane tylko w ramach jego prywatnej działalności, a tej jak stwierdza, nie prowadził. Zeznał, że sprawozdanie roczne MZ-35A w którym podał liczbę około 25 zaświadczeń wydanych w 2010 roku, dotyczyło tylko pacjentów Przeczy temu zeznanie który zeznał, że gdyby zaświadczenia dotyczyły pacjentów, to musiałby się podpisać pod nim przedstawiciel Zarządu tej (K-.....). Zdaniem Sądu nie ma pewności – w świetle zgromadzonego materiału dowodowego - w jakim okresie rozpatrywane zaświadczenia zostały wydane. Jeśli przed 2010r., to teoretycznie mogły zagiąć, co konsekwentnie podtrzymuje Obwiniony. Nie wiadomo więc, gdzie się podziały dokumenty pacjentów Obwinionego z drugiej połowy 2010r. (jeśli istniały), a także dokumentacja jego pacjentów chorych załatwianych od do 2011 roku. W czasie kolejnej kontroli przeprowadzanej w dniu2011r. nadal nie było żadnych kart pacjentów - Obwiniony i tym razem oświadczył kontrolującemu go inspektorom WOMP, że 25 ponownie ukradli mu z samochodu torbę, nie wiadomo z czym, zgłosił na policji, że zbili mu szybę (K-.....).

Dokumentacja medyczna prowadzona przez Obwinionego dla w postaci rejestrów i kart badań została okazana, ale stwierdzono w niej liczne zaniedbania formalne i merytoryczne, co jednoznacznie stwierdzono w maju w czasie kontroli PUW (K-.....). Kolejne kontrole WOMP na wniosek PIP spowodowane były nieprawidłowo wystawionym dniu2011r. zaświadczeniem dla, którego pracodawca nie miał umowy z, a którego karty

badania nie było, ani w czasie kontroli ani2011r. (K-.....). W późniejszym terminie karta badania lekarskiego wraz z badaniami dodatkowymi została przedstawiona przez Obwinionego i znajduje się w aktach sprawy. figuruje w rejestrze wydanych zaświadczeń z data2011r., ale przy żadnym innym nazwisku na tej stronie rejestru nie ma daty. Jest więc prawdopodobne, że dokumentacja

..... została utworzona po ostatniej kontroli, czyli co najmniej 5 miesięcy po wizycie pacjenta (K-....., K-.....). W czasie wspomnianej kontroli nie znaleziono także jakiegokolwiek dokumentacji 72 wpisanych do rejestru kierowców (K-.....).

Reasumując Sąd uznał, że wyjaśnienia Obwinionego dotyczące braku dokumentacji nie zasługują na wiarę. Zeznawał bowiem „nigdy nie prowadziłem prywatnej działalności”, „nie wynosiłem dokumentacji” lecz także „karty chorych były w teczce w bagażniku samochodu” i „nie zgłaszałem kradzieży aparatu do mierzenia ciśnienia, bo najważniejsze było zaginięcie dokumentów”. Na pytania o cel wywożenia samochodem dokumentacji w czasie rozprawy odmówił wyjaśnień.

Wyjaśnienia Obwinionego składane w czasie całego przewodu sądowego są chaotyczne i niespójne. Wydaje się, że nie rozumie istoty stawianych mu zarzutów, których sprzeczności z powszechnie uznanymi normami nie dostrzega. W tej sytuacji nie można z całą pewnością wykluczyć, że istotnie dokumenty gdzieś zaginęły. Biorąc pod uwagę całe postępowanie dowodowe i wyjaśnienia Obwinionego można wnioskować, że nie przykłada wagi do porządku w pracy. Nie umiał powiedzieć, gdzie dokumentacja jest przechowywana (w różnych pokojach), nie wiedział też jak jest zabezpieczana. Mylił numery wpisów do rejestru, nie widział różnicy w wystawianiu zaświadczeń dla kierowców (uprawnienia do kierowania pojazdami), czy dla zakładu pracy o braku p/ wskazań do pracy na danym stanowisku. Obwiniony mylił te druki, nie interesowało go także (jak podał „nie dociekał”), czy skierowanie na badanie profilaktyczne jest wydane na podstawie umowy zakładu pracy z, choć spis takich zakładów według zeznań świadka, był na biurku każdego lekarza wystawiającego zaświadczenia z zakresu medycyny pracy. Dla Obwinionego lek jasne było jedynie to, że skoro ma uprawnienia do przeprowadzania badań profilaktycznych (takie potwierdzenie nabytych umiejętności jest istotnie niezbywalne), to jest tym samym uprawniony do

wykonywania tej pracy nie dbając o inne unormowania prawne. Zapewne dlatego nie rejestrował gabinetu, nie rozumiał dlaczego, nie może posługiwać się niewłaściwą pieczęcią, a karty badań wypełniał niestarannie i z merytorycznymi i formalnymi błędami, co jednoznacznie wykazała kontrola PUW w 2011 r. (K-.....). Dlatego też prawdopodobnie nie wypełniał wszystkich kart badań, a zwłaszcza tych wystawianych pacjentom nie rejestrowanym w, co budzi podejrzenie celowego ukrywania prywatnej działalności.

W świetle całości materiału dowodowego nie można jednak wykluczyć wersji zdarzeń prezentowanej przez Obwinionego. Zdaniem Sądu pozostają wątpliwości, których w świetle posiadanego materiału dowodowego nie da się całkowicie usunąć. Stosownie do treści art. 61 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich wszelkie wątpliwości, których w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy nie da się usunąć, należy tłumaczyć na korzyść obwinionego. Zasady ta zmuszają oskarżyciela (Rzecznika) do poszukiwania i przedstawiania odpowiednich dowodów przemawiających za twierdzeniami wniosku o ukaranie. Stanowi to jednocześnie barierę ochronną niewinnego przed ukaraniem, zobowiązując wszystkie organy procesowe do właściwego, poprawnego stosunku do oskarżonego, a jednocześnie obarcza oskarżyciela ciężarem dowodzenia. Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność Obwinionego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzuconego mu przestępstwa.

W tej sytuacji Sąd postanowił orzec, co do zarzutu stawianego w punkcie II wniosku o ukaranie jak w osnowie.

Członkowie

Przewodnicząca

.....

.....

.....